Deszczowy koniec lata

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Kropla deszczu, brylantowa łza
Na mojej dłoni świeci
Spadła dziś, zamigotał świat
Czy to żart
Czy to jesień
Może lato
Ma swój gorszy dzień
Jakiś cień
W burej chmurze się skrył
Zawisł na kilka chwil
Niby ważka wśród trzcin

Tak nie kończy się lato
Taki deszcz, to normalne
To zdarza się – wiesz
Jeszcze słońce
Napisze nam wiersz

Babie lato, pierwszy złoty liść
Ptaków klucz w zamku nieba
Ranny chłód
Suseł ziewa już
W sennej mgle lato skryte
Słońca promień
Ponad polem jak ptaka śpiew
Struną jasnego dnia
Jeszcze dźwięcznie nam gra
By odlecieć gdzieś w dal

Tak nie kończy się lato
Taki śpiew, to normalne
To zdarza się – wiesz
Deszczu krople
To nie lata kres
To nie kończy się lato
Dobrze wiem
Bo nie może jak sen
Zniknąć gdzieś
Jeszcze słońce

Napisze nam wiersz